

Sygn. akt I ACa 1224/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier
Sędziowie :	SA Elżbieta Karpeta (spr.) SA Lucyna Świdorska-Pilis
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. Ś. (1) i J. Ś. (2)

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki J. Ś. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 12 listopada 2015 r., sygn. akt I C 109/15

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1 o tyle, że zasądzoną w nim kwotę 33 000 złotych podwyższa do 53 000 (pięćdziesięciu trzech tysięcy) złotych,

b) w punkcie 4 w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powódki 1 687 (tysiąc sześćset osiemdziesiąt siedem) złotych z tytułu kosztów procesu;

2) oddala apelację w pozostałym zakresie;

3) zasądza od pozwanej na rzecz powódki 2 475 (dwa tysiące czterysta siedemdziesiąt pięć) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Lucyna Świdorska-Pilis	SSA Roman Sugier	SSA Elżbieta Karpeta
----------------------------	------------------	----------------------

UZASADNIENIE

Powódka J. Ś. (1) domagała się zasądzenia od pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. kwoty 100.000 zł tytułem należnego zadośćuczynienia za krzywdę oraz kwoty 50.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie się sytuacji życiowej powódki w obu przypadkach wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. W uzasadnieniu pozwu podała, iż w dniu 9 października 2014 r., w wyniku wypadku drogowego poniósł śmierć P. G. – ojciec powódki. Sprawcą wypadku była kierująca samochodem O. (...), zaś pojazd w dniu zdarzenia był objęty ochroną ubezpieczeniową udzielaną przez pozwaną, w ramach ubezpieczenia obowiązkowego OC. Powodowie wskazali, iż dokonali zgłoszenia szkody pozwanej, która decyzją z dnia 5 grudnia 2014 r. uznała swoją odpowiedzialność co do zasady, przyznając jednocześnie powódce J. Ś. (1) kwotę 7.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana nie kwestionowała zaistnienia zdarzenia drogowego, w którym śmierć poniósł ojciec powódki – P. G.. Przyznała również, że sprawcę wypadku łączyła z nią umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego oraz potwierdziła przedstawiony w pozwie przebieg postępowania likwidacyjnego. Pozwana podniosła dalej, iż w jej ocenie roszczenie powódki o zapłatę zadośćuczynienia jest bezzasadne, a nadto dochodzone kwoty są rażąco wygórowane.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 9 października 2014 r. w miejscowości S., woj. (...), doszło do wypadku drogowego, w którym poniósł śmierć P. G.. Kierująca pojazdem O. (...) K. D. nie ustąpiła na skrzyżowaniu pierwszeństwa przejazdu poruszającemu się rowerem poszkodowanemu doprowadzając do zderzenia. Posiadacz pojazdu O. (...) w czasie zdarzenia miał zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z pozwaną Towarzystwo (...) S.A. w W..

P. G. w chwili śmierci miał 76 lat (ur. (...)). Ze związku małżeńskiego z M. G. posiadał troje dzieci, w tym powódkę J. Ś. (1) (ur. (...)). Druga córka poszkodowanego zamieszkuje w miejscowości B., natomiast syn w miejscowości D.. Każde z nich założyło własną rodzinę. P. G. był uprzednio zatrudniony w Hucie (...), gdzie 1981 r. uległ wypadkowi, na skutek którego doszło do amputowania u niego połowy prawej stopy. Od tego momentu przebywał na rencie. Po ukończeniu 65 lat przeszedł na emeryturę.

Sąd Okręgowy zważył, że na gruncie niniejszej sprawy odpowiedzialność pozwanej za skutki wypadku drogowego z dnia 9 października 2014 r. była bezsporna. Spornym była natomiast zasadność i wysokość roszczeń powódki o zapłatę zadośćuczynienia i o odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej.

Sąd Okręgowy uznał, iż roszczenie powódki o zadośćuczynienie za krzywdę jest częściowo uzasadnione. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego, w tym także i jej zeznań, śmierć ojca wiązała się dla niej z bolesnymi i traumatycznymi przeżyciami, które w realiach niniejszej sprawy, przybrały postać krzywdy podlegającej kompensacie w ramach zadośćuczynienia określonego w art. 446 § 4 k.c. Sąd Okręgowy zaznaczył, iż powódka była zżyta ze swoim ojcem, przez większą część swojego życia zamieszkiwała bądź z nim, bądź w bardzo bliskim sąsiedztwie. P. G. uczestniczył w życiu jej rodziny. Jego nagła śmierć niewątpliwie spowodowała u powódki smutek i przygnębienie. Niemniej jednak w ocenie Sądu Okręgowego skutki te miały charakter czasowy i obecnie śmierć P. G. nie rzutuje już negatywnie na stan powódki. Także bezpośrednio po wypadku u powódki nie wystąpiły szczególnego rodzaju przypadłości w postaci załamania nerwowego, czy nawet pogorszenia stanu psychicznego do stopnia wymagającego korzystania z pomocy psychologa czy psychiatry. Powódka nie przerwała zatrudnienia, a jej aktywność życiowa na skutek śmierci ojca nie uległa drastycznemu obniżeniu. Powódka posiada też własną rodzinę i śmierć ojca nie przyczyni się do jej osamotnienia.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca będzie 40.000 zł. Uwzględniając, iż powódka w toku postępowania likwidacyjnego

otrzymała już z tego tytułu należność w wysokości 7.000 zł, Sąd Okręgowy na podstawie art. 446 § 4 k.c. zasądził na jej rzecz kwotę 33.000 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego, na gruncie niniejszej sprawy nie zaistniały przesłanki do zasądzenia na rzecz powódki odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. Sąd zważył, że powódka i jej mąż od dłuższego czasu posiadają własne źródła dochodów w postaci wynagrodzeń za pracę. Uzyskiwane w ten sposób środki stanowiły i stanowią zasadniczą podstawę utrzymania ich i ich rodziny. P. G. przed śmiercią uzyskiwał wprawdzie świadczenie emerytalne w wysokości około 2.000 zł jednakże w świetle zgromadzonego materiału dowodowego i zasad doświadczenia życiowego, trudno byłoby przyjąć, iżby regularnie partycypował także w utrzymaniu rodziny powodów. Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika również, aby śmierć P. G. osłabiła aktywność życiową powódki, spowodowała pogorszenie się warunków jej życia czy też zmusiła ją do ograniczenia planów na przyszłość. Uwzględniając wiek P. G. i wynikające z niego ograniczenia, Sąd Okręgowy uznał, że nie można zasadnie wywodzić, iż mógłby on świadczyć powódce podobną pomoc przy budowie domu w przyszłości. Sąd Okręgowy przypomniał, że powódka była jednym z trojga dzieci zmarłego. Zmarły miał też wiele wnucząt, którym zapewne by również pomagał. .

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c.

Podstawę prawną orzeczenia o kosztach procesu stanowią przepisy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 100 k.p.c. Powódka wygrała proces w 33 %. Na poniesione przez nią koszty procesu w kwocie 11.117 zł, w tym opłata od pozwu – 7.500 zł, wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika procesowego – 3.600 zł i opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł. Pozwana poniosła koszty procesu w kwocie 3.617 zł. Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 376 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Od powyższego wyroku apelację wywiodła powódka J. Ś. (1). Po sprecyzowaniu treści apelacji, powódka ostatecznie zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w części, w jakiej oddalono żądanie pozwu co do zadośćuczynienia w kwocie 20 000 zł i co do odszkodowania w kwocie 10 000 zł.

W apelacji powódka zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie prawa materialnego, tj. art. 446 §4 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na nieodpowiedniej ocenie przyjętych kryteriów ustalenia wysokości zadośćuczynienia w odniesieniu do ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, co skutkowało błędnym uznaniem kwoty 40 000 zł za odpowiednią do zakresu doznanej przez powódkę krzywdy, podczas gdy zakres krzywdy powódki uzasadnia ustalenie zadośćuczynienia w kwocie 60 000 zł, jak również naruszenie prawa materialnego w postaci art. 446 §3 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, że śmierć P. G. nie spowodowała znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki, a także przyjęcia, że pogorszenie sytuacji życiowej ma związek jedynie z brakiem pomocy finansowej w przyszłości.

Skarżąca podniosła również zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik postępowania, tj. art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób dowolny, a nie swobodny, co skutkowało przyznaniem powódce rażąco niskiej kwoty zadośćuczynienia, pomimo istnienia przesłanek do zadośćuczynienia w żądanej wysokości.

Podnosząc powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę wyroku Sądu I instancji poprzez zasądzenie żądanych kwot i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się w znacznej części uzasadniona.

Powódka J. Ś. (1) występowała w niniejszym postępowaniu z dwoma roszczeniami – roszczeniem o zadośćuczynienie za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby najbliższej oraz roszczeniem o odszkodowanie z tytułu pogorszenia sytuacji

życiowej (majątkowej). Podstawą prawną dochodzonych roszczeń był przepis art. 446 § 3 i 4 k.c. Przepis ten wskazuje, jakie roszczenia przysługują rodzinie oraz osobom bliskim zmarłemu. Podmiotem obowiązany do spełnienia świadczeń wskazanych w art. 446 k.c. (renta, odszkodowanie, zadośćuczynienie) jest podmiot ponoszący cywilną odpowiedzialność odszkodowawczą za śmierć bezpośrednio poszkodowanego. Nie ulega wątpliwości, że pozwana jest podmiotem obowiązany do spełnienia świadczeń przewidzianych w art. 446 k.c., a powódka osobą uprawnioną do otrzymania tych świadczeń. Spornym w niniejszej sprawie było prawo do odszkodowania, o którym mowa w § 3 artykułu 446 k.c. oraz wysokość zadośćuczynienia, o którym mowa w § 4 artykułu 446 k.c.

Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie ustalił, że powódka była bardzo zżyta ze swoim ojcem, przez większość swojego życia zamieszkiwała bądź z nim, bądź w bliskim jego sąsiedztwie, a ojciec uczestniczył w życiu jej rodziny. Sąd Okręgowy zwrócił jednak uwagę, że bezpośrednio po wypadku u powódki nie wystąpiły szczególnego rodzaju przypadłości w postaci załamania nerwowego czy nawet pogorszenia stanu zdrowia psychicznego do stopnia wymagającego korzystania z pomocy psychologa czy nawet psychiatry. Powódka nie przerwała zatrudnienia, a jej aktywność życiowa nie uległa drastycznemu obniżeniu. Dodatkowo Sąd Okręgowy zauważył, że powódka posiada własną rodzinę i w konsekwencji śmierć ojca nie spowodowała jej osamotnienia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy nie trafnie znaczenie przypisał podtrzymaniu przez powódkę swojej dotychczasowej aktywności życiowej i zawodowej po śmierci ojca. O ile bowiem prawdą jest, w świetle tego, co wyżej napisano, że załamanie psychiczne i następująca po nim inercja życiowa stanowią dowód na skalę krzywdy, o tyle nie sposób przyjmować, że w każdych warunkach utrzymanie dotychczasowego sposobu życia stanowić będzie dowód na okoliczność przeciwną, tj. że śmierć osoby najbliższej nie wywarła wpływu na kondycję psychiczną uprawnionego. Mówiąc inaczej, nie każdy może pozwolić sobie na ograniczenie dotychczasowej aktywności. Jak zauważył Sąd Okręgowy, powódka ma własną rodzinę, własne obowiązki zawodowe i utrzymanie tej rodziny oraz utrzymanie źródła przychodu wymagają aktywności podejmowanej pomimo tragedii, jaką dla powódki była śmierć ojca. Powódka ma bowiem troje dzieci w wieku 23, 13 i 14 lat, pracuje zawodowo jako krawiec za wynagrodzeniem netto 1500 złotych (k. 87). Tego typu wytrwałość nie może pociągać dla powódki negatywnych skutków prawnych w postaci zmniejszenia wysokości zadośćuczynienia, które należałoby się w innych okolicznościach.

Nie uszło uwagi Sądu Apelacyjnego, że zmarły P. G. (urodzony (...)) w chwili śmierci miał 76 lat. Zmarły był jednak w dobrej kondycji, skoro śmierć poniósł jadąc do kościoła na rowerze. Mimo urazu odniesionego w związku z wypadkiem przy pracy w 1981 r. jego stan zdrowia, stopień samodzielności oraz prawidłowość funkcjonowania w społeczeństwie wskazywały na dobrą kondycję psychiczną i fizyczną ojca powódki. Zmarłego łączyła z powódką szczególna relacja, bliższa niż z dwójką pozostałych dzieci, które wyprowadziły się z domu rodzinnego, zakładając własne rodziny. Powódka i jej ojciec mieszkali na jednym podwórku, choć w dwóch odrębnych budynkach. Ojciec powódki pomagał w wychowaniu wnuków.

Uwzględniając te wszystkie okoliczności, kwota 40 000 zł zadośćuczynienia wydaje się kwotą rażąco zaniżoną, nieodpowiadającą skali doznanej przez powódkę krzywdy – ustalonej według opisanych wyżej kryteriów. Śmierć osoby bliskiej wskutek nagłego zdarzenia zawsze wiąże się z większym rozmiarem cierpień niż śmierć tej osoby na skutek choroby. W niniejszej sprawie to na powódce spoczywał obowiązek poinformowania o zgonie ojca rodzeństwa i pozostałych członków rodziny, jak również obowiązek przygotowania ceremonii pogrzebowych.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny uznał za stosowne podwyższyć zadośćuczynienie do żądanej w apelacji kwoty 60 000 zł. Kwota ta bowiem w większym stopniu uwzględnia sumę cierpień psychicznych powódki w związku z okolicznościami śmierci ojca i pustkę, jaka z tego powodu pojawiła się w jej życiu. Kwota ta umożliwiłaby również zrealizowanie innych celów życiowych, które złagodziły ból spowodowany stratą osoby najbliższej. Ponieważ w toku negocjacji stron przed wytoczeniem powództwa pozwana uiszczała już kwotę 7000 zł, w tym zakresie doszło do częściowego spełnienia świadczenia. W niniejszym procesie żądanie pozwu może być zatem uwzględnione wyłącznie co do kwoty 53 000 zł. Kwota ta nie przedstawia się przy tym jako nadmierna, nie prowadzi do nieuzasadnionego wzbogacenia powódki i nie jest niezgodna z przeciętnym poziomem życia w społeczeństwie w ogóle oraz szczególnie w rodzinie powódki.

Niezasadna natomiast okazała się apelacja w zakresie żądania odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w oparciu o podstawę prawną z art. 446 §3 k.c. Obecnie, w sytuacji gdy Kodeks cywilny wyraźnie przewiduje instytucję zadośćuczynienia za krzywdę niemajątkową, odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej odnosić się musi wyłącznie do aspektów majątkowych. Przepis ten stoi na straży prawa osoby bliskiej do utrzymania poziomu życia zbliżonego do dotychczasowego pomimo śmierci osoby przyczyniającej się do zaspokajania potrzeb materialnych osoby bliskiej bądź z powodu umniejszenia własnych zdolności zarobkowania na skutek szoku wywołanego śmiercią członka rodziny. Zdarzenia pozostające w związku ze śmiercią członka rodziny, które łagodzą skutki tej śmierci z punktu widzenia stabilności majątkowej osoby bliskiej, również muszą być brane pod uwagę zgodnie z zasadą prawa odszkodowawczego *compensatio lucri cum damno*, np. jeżeli śmierć ponosi mąż, który dostarczał niepracującej żonie środków utrzymania, to dochodzi do pogorszenia jej sytuacji życiowej, co jednakże podlega złagodzeniu wskutek nabycia uprawnień do renty rodzinnej w sytuacji, gdy małżonkowie pozostawali we wspólności małżeńskiej (art. 70 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS).

Z zeznań powódki złożonych na rozprawie w dniu 28 lipca 2015 r. wynika, że gospodarstwo zostało już wcześniej przekazane przez rodziców powódki jej i jej mężowi (k. 87). Zarówno powódka, jak i jej mąż pracują, uzyskując wynagrodzenie w łącznej kwocie ok. 4000 zł netto. Jak wyżej wspomniano, śmierć ojca powódki w żaden sposób nie wpłynęła na jej aktywność zawodową. O ile, jak Sąd Apelacyjny wyżej zaznaczył, okoliczność ta ma jedynie ograniczone zastosowanie w sprawie o zadośćuczynienie, o tyle w sprawie o odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej przemawia przeciwko tezie, że do takiego pogorszenia sytuacji życiowej doszło. Wprawdzie ojciec powódki otrzymywał emeryturę w kwocie 2030 zł, to jednak w pierwszej kolejności świadczenie emerytalne było przeznaczone na jego własne potrzeby oraz utrzymanie żony-matki powódki, która uzyskuje emeryturę w kwocie 880 zł. Zaawansowany wiek ojca powódki pozwala przypuszczać, że gdyby żył, coraz większą część jego emerytury pochłaniać mogłyby koszty leczenia. Biorąc pod uwagę, że ojciec powódki w chwili śmierci miał 76 lat, powódka musiała liczyć się z perspektywą, że w nieodległej przyszłości może odejść, toteż nie było obiektywnie usprawiedliwione poleganie na jego pomocy finansowej, zwłaszcza że zmarły miał więcej dzieci i wnuków. Nie sposób też przyjąć, że pogorszenie sytuacji życiowej powódki polega na konieczności opłacenia profesjonalnej opieki dla wnuków, którymi do tej pory opiekował się dziadek. Dzieci powódki są już na tyle dojrzałe, że nie wymagają takiej ciągłej pieczy (14 i 15 lat, nie licząc dziecka już pełnoletniego).

Jak podała powódka, z tytułu polisy z ubezpieczenia zakładowego rodzina otrzymała 20 000 zł, co w zupełności pokryło koszty sprawienia pochówku i wystawienia nagrobka.

W tym stanie rzeczy zasadnie Sąd Okręgowy przyjął, że powódka nie wykazała przesłanki przyznania jej odszkodowania w kwocie 10 000 zł. Apelacja, w części, w jakiej kwestionuje to wyrzeczenie, podlega przeto oddaleniu. Nie uszło uwagi Sądu Apelacyjnego, że uzasadnienie apelacji w zakresie tych zarzutów ogranicza się do przywołania jak najbardziej słusznych, ale bardzo ogólnych poglądów judykatury, które nie zostały w żadnym stopniu odniesione do sytuacji życiowej powódki. W szczególności skarżący nie podaje, jakież to „często nieuchwytne lub trudne do obliczenia przyszłe szkody majątkowe” powódka poniosła, a także na czym polegać ma „utrata realnej możliwości samej stabilizacji warunków życiowych lub ich realnego polepszenia” w przypadku powódki. Przypomnieć tutaj należy, że to na powódce ciążył ciężar wykazania, że w sprawie zaktualizowały się przesłanki uzasadniające przyznanie odszkodowania. W zakresie żądania odszkodowania, powódka temu ciężarowi nie sprostała.

W związku z częściowym uwzględnieniem apelacji należało zatem na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienić zaskarżony wyrok przez podwyższenie zasądzonej tytułem zadośćuczynienia kwoty do 53 000 zł.

W pozostałym zakresie apelacja podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. .

Zmieniając zaskarżony wyrok co do istoty, należało zmienić rozstrzygnięcie o kosztach procesu w I instancji w oparciu o zasadę stosunkowego ich rozliczenia na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. Po zmianie zaskarżonego orzeczenia w w/w sposób, na rzecz powódki zasądzono 53 000 zł z dochodzonych w postępowaniu przed Sądem I instancji 150 000 zł. Tym samym ostatecznie powódka utrzymała się w około 36% żądania. Ogółem koszty postępowania

pierwszoinstancyjnego wyniosły 14 734 zł. (7500 zł opłata od pozwu, 2 x po 3617 zł. – koszty wynagrodzeń pełnomocników stron z opłata skarbową). Przy uwzględnieniu stopnia przegranej pozwana powinna ponieść koszty w wysokości 5304 zł., a poniosła koszty w wysokości 3617 zł. , zatem powinna dopłacić powódce 1687 zł.

Orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego, należy zauważyć, że wartość przedmiotu zaskarżenia wyniosła 30 000 zł, a powódka wygrała postępowanie apelacyjne w 2/3 żądania apelacji. Jej koszty postępowania apelacyjnego to opłata od apelacji w kwocie 1500 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika (75% wynagrodzenia liczonego według wartości przedmiotu sporu według §2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w pierwotnym brzmieniu) czyli 2700 zł. Koszty pozwanej to wyłącznie kwota 2700 zł. Łącznie koszty postępowania apelacyjnego zamknęły się w kwocie 6900 zł, z czego pozwana powinna ponieść 2/3, tj. kwotę kosztów 5175 zł. Ponieważ poniosła koszty w kwocie 2700 zł, różnicę w kwocie 2475 zł powinna zwrócić powódce tytułem rozliczenia kosztów postępowania apelacyjnego zgodnie z zasadą stosunkowego rozliczenia kosztów procesu za postępowanie apelacyjne stosowaną odpowiednio na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c.

SSA Lucyna Świdorska – Pilis SSA Roman Sugier SSA Elżbieta Karpeta